

### NASZE ABC

#### U progu życia

Zakończył się rok szkolny i około 30 tysięcy młodych ludzi, z dyplomami maturalnymi w ręku, staje przed pytaniem: co dalej? Otwierają się przed nimi podwoje najrozmaitszych uczelni wyższych, ale... Ale i z tych uczelni wychodzi corocznie już blisko 10 tysięcy absolwentów, z których większość bezskutecznie szuka odpowiedzi na palące zagadnienie: gdzie znaleźć pracę? Równocześnie zaś kilkadziesiąt tysięcy młodzi, która ukończyła czy to szkołę powszechną, czy niższy stopień zreformowanej średniej, ma do rozwiązania niemiernie trudny, a jeszcze bardziej odpowiedzialny, problem: jaki wybrać dalszy kierunek kształcenia, aby — nie wybrać błędnie?

Bo pierwszy wybór przesądza już w znacznym stopniu o następnych. I dlatego ta ostatnia kategoria, najmłodsza, jest zarazem najważniejsza, jeśli chodzi o kwestię: błędny wybór zawodu.

Utarł się powszechnie szablon „hyperprodukcji inteligencji” — szablon beztreściwy i fałszywy. Czyż naturalny pęd ku wiedzy może być objawem ujemnym? Taksamo można mówić o „hyperprodukcji ludności” — ba, może w ogóle o hyperprodukcji ambicji, jakie ma społeczeństwo, pragnące w przyspieszonym tempie pokoleńmi niewoli pariasów przebić się ku jakimś lepszym warunkom bytu, we własnym przeciwieństwie. Ale te ambicje, jako ruch masowy, mogą prowadzić do komplikacji bardzo ciężkich, jeśli idą w błędnym kierunku.

A tak właśnie jest u nas do tej chwili. Mamy faktycznie nadmiar ludzi z wykształceniem ogólnym, którzy kilkanaście lat przygotowywali się na to, aby kiedyś wreszcie otrzymać pierwszą „pensję”. A zamalo takich, którzy kształcą się po to, aby pracować na własną rękę, aby — produkować. Więc się mnożą zastępy urzędników, rozrastająca się biurokracja zagarnia pod swój wpływ coraz to dalsze dziedziny życia, kurczą się wszelkie samodzielne możliwości — a równocześnie podawemu cały prawie nasz handel jest w ręku żydów, upada rzemiosło, przemysł coraz bardziej jest opanowywany przez obcych, wieś dusi się w nędzy bez wyjścia.

Przedwojenna Galicja była jedyną dzielnicą, w której Polacy mieli dostęp do urzędów — i masowo też szła młodzież w tym kierunku. A wyniki? Większa nędza, niż w innych zaborach, dotkliwsze zażydzenie, niższy stopień uprzemysłowienia. Tępy synów chłopskich wyszło tam na „inteligentów”, a co z tego zyskała wieś? W lepszej sytuacji, właśnie wskutek zamknięcia młodzieży drogi do urzędów, znalazły się dwa inne zabory, gdzie z konieczności rozwijała się przedsiębiorczość — tak, jak i dziś w lepszym położeniu od polskiej jest wieś rumska, gdzie młodzież, nie znajdując posad urzędowych, pracuje organizacyjnie, gospodarczo, spółdzielczo, likwiduje zalew żydowski. Wśród Polaków zaś przez całe pierwsze 15-lecie wolnej Polski pokutują przedwojenne „idealizmy” galicyjskie i myśli się tylko o — państwowej posiadzie...

Bez wątpienia, obecny stan rzeczy jest taki, że poza służbą państwową są tylko same znaki zapytania. Ale ten stan nie może już trwać długo, życie prze nieuchronnie ku innemu ustrojowi. Jego nadejście jednak leży całkowicie w ręku tych właśnie, którzy obecnie dorastają: jeśli masowo będą iść nadal w błędnym kierunku, niczem nie przyspieszą nastania poprawy, raczej będą ją hamowali.

## Prezydent Smetona o Wilnie

### Mowa wygłoszona w dniu imienin

RYGA, 15.6. (PAT). — Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas” przytacza w skrócie przemówienie prezydenta Smetony, wygłoszone w dniu jego imienin dn. 13 b. m. w Lenach, miejscowości, sąsiadującej z majątkiem ziemskim prezydenta.

Czyniąc aluzję do stosunków polsko - litewskich, prezydent Smetona powiedział m. in.:

— Znajdujemy się w momencie powtarzania się błędów Konrada Mazowieckiego, który dla walki z Litwą zawiązał Krzyżaków. Wraz z potomkami tego Konrada Mazowieckiego Litwa musiała błąd na prawach na polach grunwaldzkich. Wierzę, że błąd ten będzie w Polsce naprawiony, dopóki jeszcze nie zapóźno. Wilno, kolebka ducha naszego narodu, nasza stolica, będzie naszym. Dążenie zjednoczonego narodu nie może pozostać bezpłodnym. Serce, które tam obecnie pochowano, a które ja szanuję, nie zdoła żądań powstrzymać.

— Tam również zostało pogrzebane serce narodu naszego. Tam pochowano serce Gedymina. Tam

pochowano serce Witolda Wielkiego, twórcy litewskiego mocarstwa. Litewskie serce narodu daje nam siłę i nadzieję na osiągnięcie

ciś słusznych celów życiowych. Przemówienie litewskiego Ministra Zagranicznych Łozorajtis podajemy na str. 3.

## Zajścia antyżydowskie w Raciążu

### Informacje prasy miejscowej

Wychodzący w Płocku „Głos Mazowiecki” w Nr. 168 z dn. 16 b. m. pisze, co następuje: „Raciąż (pow. sierpecki) i cała okolica żyje od tygodnia pod wrażeniem zajść, do jakich doszło tam w ubiegłą sobotę. Zajścia wywołał junacy z Obozu Pracy, zatrudnieni przy regulowaniu rzeki Raciążnicy.

W Obozie znajduje się około 150 junaków. Jest między nimi szereg Polaków. Dwóch z nich udało

się w sobotę przed Zielonemi Świątkami do Raciąża i tu pod jakimś pozorem wszczęli awanturę z żydami. Zostali zabrani na miejscowy posterunek policji. Kiedy wiadomość o tem doszła do Obozu, cały Obóz ruszył do miasta i tu doszło do poważnych zajść, które zlikwidowała dopiero wezwana z Sierpea i okolicy policja. Podczas zajść ucierpiał znacznie sklep żydowski, jest szereg osób poturbowanych.

Obecnie w Raciążu spokój”.

## Żałobna msza polowa

### na stadionie Łazienkowskim

Wczoraj o godz. 9-ej rano na stadionie reprezentacyjnym Wojska Polskiego przy ul. Łazienkowskiej odbyła się polowa msza św. za spójność duszy ś. p. Marsz. Józefa Piłsudskiego. Po obu stronach ołtarza i postumentu Marsz. Piłsudskiego ustawili się pocztysztandarowe. Na stadionie zajęły miejsca w dwóch grupach frontem do ołtarza organizacje P. W., młodzież szkolnej, oddziały Zw. Strzeleckiego, P.W.K., oddziały Związku Rezerwistów, pocztowe P. W., kolejowego P. W., chorągwie harcerskie żeńskie i męskie, oraz organizacje sportowe stolicy.

Na nabożeństwo przybyli: Generalny Inspektor Sił zbrojnych gen. Rydz - Śmigły, ministrowie Kościółkowski i Kaliński, generałowie z gen. Kasprzyckim na czele i in.

O godz. 8.50 Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz - Śmigły dokonał przeglądu ustawionych na stadionie oddziałów, w chwilę później odbyło się uroczyste podniesienie chorągwi narodowej do połowy masztu. W chwili podniesienia chorągwi uzbrojone oddziały P. W. sprezentowały broń, orkiestra odegrała hymn narodowy. Mszę świętą odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy Gawlina.

Po mszy świętej odbył się apel żałobny.

Po apelu przy dźwiękach hymnu narodowego nastąpiło opuszczenie z masztu chorągwi narodowej.

### Zmiany

#### na uniwersytetach

Dowiadujemy się z kół naukowych, iż spowodu przekroczenia granicy wieku opuścić mają w roku bieżącym katedry uniwersyteckie prof. Zoll z uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i prof. Abraham z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Obaj wymienieni uczeni przejdą w stan spoczynku.

### We wtorek

#### posiedzenie R. M. Łodzi

ŁÓDŹ, 15.6. — Najbliższe posiedzenie Łódzkiej Rady Miejskiej wyznaczono na wtorek 18 b. m. Głównym punktem porządku dziennego jest trzecie czytanie budżetu.

## Nakaż noszenia

### odznak hitlerowskich

LIPSK, 16.6. (PAT). Kierownictwo partii wydało zarządzenie, nakazujące noszenie odznak hitlerowskich. Tajna policja państwowa ma polecać przeprowadzenia ścisłej kontroli doraźnej.

## Bohatera kobieta

### ocaliła męża

KAIR, 16.6. (PAT). Samochód kierowany przez Jusufa Szakira, głównego lekarza szpitala w Dajrut, zawdził na zakręcie o kamień i stoczył się do kanału Ibrahimija — o tej porze roku pełnego wody. Pani Szakir wypadła na drogę, odnosząc dość ciężkie obrażenia, ale pomimo to rzuciła się na ratunek męża i zdołała wyciągnąć go z zatopionego samochodu. Przewieziona wkrótce potem do szpitala zmarła od obrażeń. Doktorowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

## Odroczenie strajku

### 450 tys. górników

WASZYNGTON, 15.6. (PAT). Delegaci górników kopalni węgla jednomyślnie przyjęli propozycję prezydenta Roosevelta o odroczeniu strajku 450.000 górników do 1-go lipca. Narazie zostaną utrzymane płace i czas pracy według przepisów N. R. A.

## Dr. Schacht

### w Gdyni

Gdynia, 15.6. (PAT). — Bawiący obecnie w Gdańsku przez bank Rzeszy dr. Schacht odwiedził dziś Gdynię w towarzystwie prezesa banku gdańskiego dr. Schaefera i radcy Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku, Weyersa.

Dr. Schacht i towarzyszące mu osoby zwiedziły szczegółowo port. Wyjaśnienia udzielił dyrektor urzędu morskowego inż. Łęgowski. Prezes Schacht wyrażał się z wielkim uznaniem o szybkiej i planowej rozbudowie portu i jego urządzeń.

### W oczach matki

## Utonął sześćioletni skrzypek

### Tragiczny wypadek przy brzegu Wisły

Wczoraj nad Wisłą między plażami Kozłowskiego a Poniatowskiego zdarzył się tragiczny wypadek.

Sześćioletni Henryk Frydychowski, bawiąc się nad brzegiem Wisły, wpadł do wody. Na krzyk chłopca, obecna matka, która przyglądała się zabawie dziecka i kilka innych osób rzuciło się na ratunek. Dopiero jednak po dłuższym czasie udało się wyciągnąć chłopca, który już nie żył. Wydobycie chłopca trzymało w ręku zaciśniętym kurczowo kamień. Przypuszczalnie dziecko, któremu kamień, jakim się bawiło, wpadł w wodę, usiłowało go wydobyć,

wskutek usunięcia się mulistego gruntu straciło równowagę, upadło i utonęło.

Zaznaczyć należy, że Henryk Frydychowski wykazywał duże zdolności muzyczne. Chłopiec w

styczniu b. r. występował w Berlinie na koncercie dziecięcym, grając na skrzypcach. Należał on do t. zw. „cudownych dzieci”, odznaczających się specjalnymi zdolnościami.

## Willy Post nie dotarł do N. Jorku

### w locie przez stratosferę

NEW YORK, 16.6. Willy Post wylądował w Wichita (St. Kansas) po przebyciu na samolocie 1500 mil angielskich.

Jest to więcej czwarta nieudana próba, podjęta przez słynnego lotnika, dotarcia do N. Yorku w locie przez

stratosferę. Willy Post startował w dn. 15 b. m. w sobotę, z Burbank w Kalifornii. Odległość jaką miał przebyć wynosiła 2450 mil. Tak więc do osiągnięcia celu zabrakło mu blisko 1000 mil. Post całą drogę odbywał lecąc w stratosferze.

## Dalsza mobilizacja we Włoszech

### Nowe wojska płyną do Abisynji

Rzym, 16.6. (ATE). Ukazał się dekret, powołujący pod broń podoficerów rocznika 1913 oraz szeregowców rezerwy tego rocznika.

NEAPOL, 16.6. (PAT). Parowiec

„Conte Biancamano” odpłynął dziś do Massana wioząc transport wojska. Inny parowiec zabrał wojska dla skompletowania dywizji „Sabauda” w Somali.

## Burza nad Berlinem

### Pioruny biły w Poczdam

BERLIN, 16.6. (PAT). Wczoraj przeszła nad Berlinem niezwykle silna burza, która wyrządziła znaczne szkody, zwłaszcza w okolicy Poczdamu.

Piorun uderzył m. in. w historyczny słynny młyn, stojący w pobliżu pałacyku Sans Souci, ulubionej siedziby Fryderyka Wielkiego.

## 14 osób zabitych, 60 rannych

### Katastrofa kolejowa w Londynie

LONDYN, 16.6. (PAT). — Na jednym z przedmieść Londynu nastąpiła katastrofa kolejowa. Pociąg pocztowy zderzył się z pociągiem osobowym.

Wskutek katastrofy 14 osób zostało zabitych, około 60 odniosło rany, z których kilka ciężkie.

## Katastrofa samochodowa

### na zawodach automobilowych w Czechosłowacji

PRAGA, 16.6. (PAT). Wczoraj po południu odbył się w Pradze start do największych czechosłowackich zawodów automobilowych na dystansie 1000 mil. Wkrótce po starcie, znany

zawodnik czechosłowacki Turek uległ katastrofie. Przy gwałtownym hamowaniu wóz jego zarzucił i wpadł na drzewo. Turek odniósł ciężkie obrażenia ciała.

## Prosiaki z ludzkiemi palcami

### Jeszcze jeden wybrzyk natury

BARANOWICZE, 15.6. (PAT). We wsi Krugliki, gminy Horodyskiej koło Baranowicz, w zagrodzie pewnego wieśniaka świnia wydała na świat 7 prosiąt, z których 3 miały prawe przednie nogi opatrzone pięciami palcami, podobnie do palców ludzkich i

kwiczały podobnie do płaczu niemowląt.

Chłop z przerażenia pozabijał prosięta i zakopał do ziemi. Z polecenia lekarza powiatowego w Baranowiczach prosięta odkopano i zabezpieczono przed zepsuciem i mają być one przewidziane do Baranowicz.

## Pogrzeb

### min. Marcombes

CLERMONT - FERRAND, 15.6. (PAT.). Odbył się tu dziś pogrzeb min. oświaty Marcombes. W pogrzebie wzięło udział kilku członków rządu z premierem Lavalem na czele, który, składając hołd zmarłemu, oświadczył m. in.: „Będziemy mieli odwagę uczynić wszystko dla odrodzenia kraju. Marcombes w dziele tem byłby dobrym pracownikiem”.

robbili alarmu, dzięki czemu zebrał się tłum przechodniów.

## Balon do zdjęć filmowych

### uniósł się z aktorem w powietrze

BERLIN, 15.6. (PAT). Niezwykła przygoda wydarzyła się wczoraj znanemu niemieckiemu aktorowi filmowemu Hoerbigerowi. Biorąc udział w nakręcaniu jednego z filmów, aktor musiał się wnieść w kostjumie biedermejerowskim balonem wypełnionym gorącym powietrzem. Do balonu przyczepiona była 20-metrowa linka, przy której pomocy miał balon ściągnąć po dokonaniu zdjęć.

Przypadek zdarzył, że linka zerwała się i balon niesiony wiatrem, zaczął się szybko oddalać. Balon wznosił się na wysokość 800 mtr. i dopiero po ochłodzeniu powłoki zaczął szybko opadać. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, spadający z dużą szybkością balon, wylądował w jednym z podmiejskich ogrodów, przyczem aktor odniósł tylko nieznaczne obrażenia.

## P. T. Prenumeratorów

### Dążąc do dalszego obniżenia kosztów prenumeraty, wprowadzamy od 1 lipca rb. trzeci rodzaj prenumeraty „ABC—Nowin Codziennych” bez dodatku literackiego „Prosto z Mostu” za cenę Zł. 2.30 miesięcznie z wysyłką pocztową wgl. odnośnikiem do domu.

P. T. Prenumeratorzy, którzy zamierzaliby skorzystać z tańszej prenumeraty zechcą o tem powiadomić Administrację w Warszawie, ul. Zgoda 1 do dnia 25 czerwca rb.

— Jakż więc zawód mam wybrać? — pyta młody człowiek. — Wybieraj taki, który najbliższej leży środowiska, z jakiegoś wyszedł, bo ono ci da najpewniejszą oparcie. Jeśliś ze wsi, nie zapomnij, że za jej przyszłość — ty jesteś odpowiedzialny. Myśl o tem, aby zająć miejsce, na którym się obecnie rozsiada, jeden z tych, którzy są obcym narodem na naszym organizmie narodowym. Myśl o tem, jakby choć jed-

ną taką placówkę zlikwidować — aby samemu na niej żyć — i do tego się przygotuj. Jeśli takimi zasadami przeniknie się ogół naszej młodzieży, nie będzie mowy o „hyperprodukcji” ludzi wykształconych: będą mieli z czego żyć, jeśli dopomogą do zlikwidowania tego, co na nas obecnie pasożytuje. Zażydzenie Polski można rozwiązać skutecznie i na trwałe, tylko walką gospodarczą. J. M-cz.